

Eliza Małek
Uniwersytet Łódzki

STARORUSKIE PRZEKŁADY "APOFTEGMATÓW" BIENIASZA BUDNEGO

Wydrukowane po raz pierwszy w Wilnie 1599 roku, a następnie w ciągu I połowy wieku aż 11 razy wznawiane dzieło polskiego humanisty Bieniasza Budnego pod tytułem "Krotkich a węzłowatych powieści, które po grecku zową Apofhtegmata, księgi IV"¹ zyskało, podobnie jak dołączona do niektórych jego wydań "Historia krotofilna o kupcu, który się z drugim założył o cnotę żony swojej", wielu czytelników. Sam autor w przedmowie zachęcał do lektury, pisząc: "... podając tu książki takie, które małemi będąc, siła w sobie zamykają. Ktore i z uciechą i z pożytkiem czytać będziesz. Uciechęć sama varietas przyniesie Pożytek zaś stąd, że co tu przeczytasz, łatwo sobie w pamięć wbić będziesz mógł i na rozmaite przykłady i ratie ku podparciu i przyozdobieniu swej rzeczy, gdyć się trafi publice, a choć i privatim mowić... ." ²

Na treść "Apoftegmatów" złożyły się popularne anegdoty o starożytnych filozofach i władcach, zaczerpnięte z Plutarcha, Owidiusza i innych pisarzy klasycznych, a uzupełnione materiałem z historii Polski; wszystkie zaś opatrzone stosownym komentarzem moralno-dydaktycznym ujętym nierzadko w formę sentencji. Była to zatem książka uweseleniu i pożytkowi służąca, jedna z tych, które stanowiły nie tylko podstawę elementarnej erudycji, lecz były zarazem podręcznikiem dydaktyki praktycznej, użytkowej.

Na Rusi - jak wiadomo - zainteresowanie tego typu literaturą było duże³, a ponieważ zarówno wydanie pierwsze "Apoftegmatów", jak i trzy następne były tłoczone na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego /w Wilnie, oraz w Lubczu nad Niemnem/, w skład którego wchodziły ziemie zamieszkałe przez ludność zachodnioruską i które ze względu na swoje usytuowanie miało bezpośrednie kontakty z Rusią Moskiewską, dzieło Budnego posiadało wielkie szanse dotarcia do czytelnika ruskiego. Że tak właśnie było, świadczyć może fakt, iż egzemplarze trzeciego i czwartego wydania książki - dziś tak rzadkie w polskich bibliotekach - znajdują się w zbiorach księżnic Wilna, Lwowa i Moskwy⁴. Znajomość języka polskiego wśród Małorusinów i Rosjan była w wieku XVII dość powszechna, "Krotkie a węzłowate powieści" czytano tam w oryginale. Dla tych zaś, którym rozumienie języka mówionego nie sprawiało kłopotu, łacińska czcionka natomiast stanowiła istotną barierę w percepcji tekstu, sporządzono pod koniec XVII stulecia cyrylicą transkrypcję "Apoftegmatów"⁵.

Następnym etapem w przyswojeniu dzieła Budnego przez naszych wschodnich sąsiadów było tłumaczenie tekstu polskiego. Istnienie rosyjskiego przekładu "Apoftegmatów" jest faktem znanym i nie budzącym wątpliwości. Już Aleksander Pypin w swoim zarysie dziejów powieści i bajek rosyjskich⁶ stwierdził, że w jednym z rękopisów Biblioteki Publicznej w Petersburgu, pochodzącym z końca XVII wieku, znajduje się przekład wszystkich czterech ksiąg "Krotkich a węzłowatych powieści". Tłumaczenie to było, zdaniem Pypina, podstawą późniejszych XVIII-wiecznych edycji. Informacje A. Pypina powtórzył w r. 1862 P. Piekarski⁷, uzupełniając je jedynie danymi o nakładach, cenach i adresach bibliograficznych wydań "Apoftegmatów" z lat 1711, 1712, 1716 i 1723. Nic nowego nie przynoszą też prace M. Gubiernego⁸.

Giennadiego⁹ i W. Sopika¹⁰. Współcześni badacze radzieccy piszą o "stopniowej rusyfikacji" "Apoftegmatów", nie precyzując jednak, na czym ona polegała¹¹. Natomiast R. Łużny, który niedawno charakteryzował XVIII-wieczne wydania rosyjskiego przekładu zabytku, nie analizuje w swojej syntetycznej pracy ich powiązań z wcześniejszą tradycją rękopiśmienną¹².

Brak jednomyslności wśród badaczy recepcji "Krotkich a węzłowatych powieści" B. Budnego na Rusi wynika, jak się wydaje, z faktu, iż uwzględnili oni zaledwie niewielką część zachowanych materiałów rękopiśmiennych. Weryfikacja dotychczasowych sądów, o jaką chcemy się tutaj pokusić, wymaga zatem ponownego sięgnięcia do wszystkich znanych dziś manuskryptów, a także do edycji XVIII-wiecznych w celu wyjaśnienia kwestii spornych i poczynienia pewnych nowych ustaleń.

Zacznijmy od chronologicznie najstarszej próby zrúszczenia "Apoftegmatów", jaką była wspomniana już cyryliccka konwersja tekstu polskiego. Zachowany odpis nosi tytuł: **"Кротких а вензловатых повиесце. все книги"** i swego czasu był własnością znanego polonofila księcia D.M. Golicyna /1665 - 1737/¹³. Transkrypcja obejmuje cały tekst Budnego, co skwapliwie odnotował jeden z XVIII-wiecznych czytelników rękopisu, stwierdzając: **"Апофегмат ест тут части и харт на полских мовех самои полнои или болшой, а печатных вдвое полняи."**

Pełny tekst wszystkich czterech ksiąg "Krotkich a węzłowatych powieści" spotykamy jeszcze w kilkunastu innych kopiach z końca XVII - XVIII wieku¹⁴. Tym razem jednak mamy do czynienia z kolejnym etapem recepcji "Apoftegmatów" na terenie wschodniosłowiańskim - z przekładem, a dokładniej z dwoma odrębnymi przekładami, powstałymi nie później niż w ostatnim ćwierćwieczu XVII

столетия, gdyż najstarsze ze znanych zapisów ręcznych /Библиотека Академии Наук ЗСРР в Ленинградzie, Pietr. gal. 13, dalej - B i Библиотека Publiczna im. Sałtykowa-Szczedrina w Ленинградzie, Q.XV,33 - dalej Q/ z tego właśnie okresu pochodzą.

Zestawiając wspomniane odpisy, można bez trudu zauważyć, że różnic pomiędzy nimi nie da się wytłumaczyć zmianami redakcyjnymi czy też chęcią wygładzenia języka przekładu. A oto kilka charakterystycznych przykładów.

Odpis B

Аристотелес у Платона олушаше философия двадесят лет и бысть благоприятен философ и Александра, короля македонского, учитель.

/k.30/

Сего ради блажен человек, иже// обрящет мудрость, точно ея почита. Почитающи же научишися. Кто доброе почитает, с богом беседует, и частым чтанием человек мудр бывает.

/k.100-100v/

Лакедемоняне, доколе Греция стояше, вмале всех в труднейших вещех непреходаху и в том обучахуся, дабы краткими словесч много заключити могли ...

/k.145/

Odpis Q

Аристотель у Платона олуша философии лет двадцати и бысть славен философ и Александра, царя// македонского, учитель.

/k.41-41v/

Тем же блажен человек, обреты мудрость, точно чтя в, а чтущи научишися. Ибо кто добре чтет, с богом беседует, и частым чтением человек мудр бывает.

/k. 126v/

Лакедемоняне, дондеже Греция стояла, вмале не всех в союзном слове превышаху и в том поучахуся, дабы краткими словесч много заключити могли ...

/k.175v/

Ванда, кралевна полская,
дева великих добродетелей
и мужественного сердца,
дщерь Кракуса, иже состави
Краков, егда оста еди-
на точию ...

/k.161/

Сократ, ученик Архелаев,
Платонов же учитель родом
славного града Афина /иже
вмале не гнездом философии
и всех учений свободных
во греках бысть/ прежде дво-
их тысящей лет воплощения
бысть, ради остраго же разу-
ма и мудрости, такожде обы-
чаев особных и честнаго жи-
тия, бысть честным филосо-
фом не титлоу, но самую ве-
щию.

/k.4/

Z przytoczonych ilustracji wynika, iż oba odpisy transponują ten sam tekst Budnego, jednak w tłumaczeniu wyrazy pierwowzoru otrzymują zazwyczaj odmienne ekwiwalenty leksykalne; por. "труднейших вещей" /В/ i "союзном слове" /Q/ wobec "зwięзłej mowie" czy "буря" /В/ i "волнение" /Q/ wobec "nawałnica" u Budnego itp.

Autor przekładu reprezentowanego przez odpis В /nazwijmy go umownie przekładem pierwszym/ konsekwentnie zachowuje polsko-łacińskie brzmienie nazw własnych, por: Алцибиадес, Сократес, Аристиппос, Тектаменес, Алкаменес, Теано itd. W odpisie Q, w którym zachował się tekst odmiennego - drugiego - przekładu, czytamy odpowiednio: Алцибиад, Сократ, Аристипп, Тектамен, Алкамен, Феано

Ванда, королева полская,
девица великих добродете-
лей и мужеска сердца,
дщерь втораго короля
по Лехе, брате своем,
Кракуса, иже Краков осно-
ва, егда точию единая
остася ...

/k.196/

Сократ, Архелаев сту-
дент, магистёр ^{же} Платонов,
родом пресловута града
Афинскаго /иже вправду
гнездом лбомудрия и всех
своих свободных мус в ел-
линех/ бысть прежде 2 600
лет// ради остроумия и ра-
зума, такожде нрава особ-
на и жития честна, бысть
убо философ изяшен не
званием, но самую вещью.

/k.7-7v/

/formy typu **Иолуо** . należą tu do wyjątków/. W tłumaczeniu pierwszym uderza nie tylko silniejsza niż w drugim zależność od obcojęzycznego oryginału, lecz również nieudolność czy też raczej niedbałość /zdradzająca - być może - nieprofesjonalistę/. o adekwatność formalną. Posłużmy się przykładem. B. Budny, jak wspominaliśmy, większość apoftegmatów opatrzył odpowiednio rymowaną sentencją, podsumowującą przytoczoną anegdotę. Na przykład opowiedziawszy o dłużnikach, których nie tylko we dnie, lecz nawet nocą dręczą koszmary, autor konkluduje:

Дługi сен wdzięчны często прерываю, .
А чоловікови досыпаць не даю.

Autor przekładu pierwszego nie zniekształcił wprawdzie myśli oryginału, lecz okazał się zupełnie nieczuły na formę, w związku z czym rymowany dwuwiersz Budnego przekazał następująco: "Сон от долгов часто прерывается и не дают досыпати человеку."

Tłumacz drugi natomiast postarał się o zachowanie zarówno treści, jak i formy, toteż sentencja oddana została w postaci rymowanego dystychu:

Долги сон милый часто прерываю,
Человеку спати сладко не допушаю.

Mnóstwa kłopotów przysporzyło obu tłumaczom znalezienie rosyjskiego odpowiednika tytułu zbioru Budnego, głównie określenia powiastek, jako "węzłowatych", tzn. lakonicznych, zwięzłych, treściwych. W przekładzie pierwszym mamy: "неудобрешительных", "к разсуждению трудных", "кратких повестей изьявление краткими словеси", w drugim - "соплетенных", "сокровенных", "узловатых".

Rekapitułując, autor przekładu nazwanego tutaj umownie drugim wykazał więcej troski o znalezienie właściwych rosyjskich ekwiwalentów leksykalnych i formalnych, dzięki czemu jego tłumaczenie weszło organicznie do repertuaru literatury staroruskiej, z rzadka tylko zdradzając swoje pochodzenie /w obu przekładach nie tylko bowiem nie wymieniono nazwiska autora, lecz nawet nie zaznaczono, iż dokonane zostały one z języka polskiego, jak to zwykle w podobnych wypadkach się czyniło/. Według naszych obserwacji przekład drugi był kopiowany częściej niż pierwszy, co dodatkowo potwierdzałoby tezę o jego wyższych walorach.

Następnym problemem, wymagającym choćby wstępnego rozwiązania, jest atrybucja staroruskich przekładów "Krotkich a węzłowatych powieści". Ponieważ zachowane odpisy przekładów nie wymieniają imion swych autorów, trzeba się będzie uciec do innych sposobów "rozszyfrowania" anonimowych twórców.

Wspominaliśmy już, że dzieło Budnego zawiera anegdoty o sławnych postaciach świata starożytnego i Polski, a mówiąc słowami ich autora, "krotkie a węzłowate powieści", czyli zwięzłe, nie pozbawione humoru, najczęściej dowcipną pointą zamknięte opowiadania, noszące też nazwę facecji. Gatunek ten, będący embrionalną formą rozwojową nowożytniej noweli, cieszył się ogromną popularnością w całej Europie. Największy rozkwit facecjonistyki polskiej przypada na wiek XVII. W tym też stuleciu, a dokładniej w jego drugiej połowie, facecje dotarły za polskim pośrednictwem na Ruś¹⁵. Ciekawe, że razem z facecjami przełożono na Rusi drugi znany utwór B. Budnego: "Historię krotofilną o kupcu, który się z drugim założył o cnotę żony swojej"¹⁶, zamieszczaną jako dodatek do wydań "Apoftegmatów" z r. 1614 i 1632. Poza tym - jak twierdzi O. Dzierżawina - staroruski tłumacz facecji, redagując repertuar swego kodeksu, korzystał nie tylko z polskich wydań face-

cji, lecz również z "Apoftegmatów" Budnego. Wydaje się więc, iż tłumaczy "Krótkich a węzłowatych powieści" należy szukać w tym samym kręgu osób, co i tłumacza facecji. Jedynie kompleksowe badania mogą tu przynieść pozytywne wyniki, inaczej ustalić tożsamość anonimowych translatorów nie sposób. W tym celu należałoby porównać technikę translatorską tłumaczy "Apoftegmatów" i facecji, skrupulatnie przeanalizować zawartość kodeksów, w których występują oba zabytki, i przestudiować wszystkie inskrypcje, uwagi, notki marginesowe, a nawet charakter pisma poszczególnych kopii, głównie zaś tych, które uznać można za autorskie. Ze względu na utrudniony dla badacza polskiego dostęp do zbiorów rękopiśmiennych zadanie to pozostaje tymczasem w sferze postulatów.

Warto jeszcze odnotować, iż zbliżenie anegdot ze zbioru Budnego z facecjami nie jest abstrakcyjnym zabiegiem współczesnego historyka literatury. Ich pokrewieństwo doskonale wyczuwali XVIII-wieczni czytelnicy "Apoftegmatów" /por. cytowaną wyżej notatkę marginesową z rękopisu Biblioteki Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie, Q.XV,12/, a wcześniej autor siedemnastowiecznego przekładu facecji, włączający do swego zbioru niektóre z apoftegmatów.

Staroruskie przekłady "Krotkich a węzłowatych powieści" miały wielu czytelników. O skali zapotrzebowania na ten właśnie utwór świadczy istnienie dwóch przekładów i stosunkowo znacznej ilości odpisów tego obszernego zabytku. Percepcja "Apoftegmatów" pozostawała w zgodzie z intencjami nie znanego na Rusi z imienia polskiego autora, czytywano je bowiem z "uciechą" i "pożytkiem". Pełna anonimowość przekładów sprawiała, że można było je uważać za swoją własność, cytować jak aforyzmy "Pszczoly" czy innych zbiorów zawierających sentencje i maksymy mo-

ralne. Jeden z kopistów nazwał zbiórek apoftegmatów "свет-
ломудрой книгой", inny odkrył rozrywkowy aspekt
dzieła, dając temu wyraz w pociesznym "wierszyku":

Забыть не тшися,
а забаве научися,
изрядных стихов .
всеохотно испытав.

W roku 1711 w Moskwie pojawiła się wydana - jak
zaznaczono na karcie tytułowej - na rozkaz cara Piotra I
książka pt. "Кратких витиеватых и нравоучительных повестей книги
три. В них же положены различныя вопросы и ответы, жития
и поступки, пословицы, и беседования различных философов,
древних. Переведены с полского на славенской язык".

Już sam tytuł sygnalizuje, że brak w tej edycji księgi
czwartej, w której "położone są powieści i sprawy Białych-
głow rostropnich". Czy jednak można się zgodzić z Aleksan-
drem Pypinem, kiedy pisze on, że wydawca korzystał z goto-
wego przekładu rękopiśmiennego, odrzucając jedynie księgę
IV i wprowadzając drobne korekty w trzech pozostałych? I
tym razem wypadnie sięgnąć do źródeł, a zatem zestawić
tekst drukowany z dwoma rękopiśmiennymi przekładami "Apoft-
tegmátów".

Przekład I

Przekład II

Wyd. 1711 r.

Кратких повестей
изявление краткими
словеса, в них же
положены речи и де-
яния цесарей, кра-
лей и протчих ста-
рейшин. Книги вто-
ря.

Кратких и сокро-
венных повестей кни-
га вторая, в ней же
положишася словеса
царей, королей, кня-
зей; воевод, ситкли-
тов и иных старей-
шин.

Кратких и узло-
ватых повестей
книга вторая. В
ней же положены
повести кесарей
римских, королей,
князей, вожей во-
инских, сенаторей
и иных чинона-
чалных.

Иулиус, пeсарь римский, единой незнаемый егда хотяше превестися чрез море /буря же велия воста, яко и сам правитель зело уотрашился/ рече: "Не бойся, пeсаря везеши!"

Иулиус, пeсарь римский, единой хотя море преплыти неведоме, волнение же тако зело воставшу, яко и самому кормчию побледети, тако рече: "Не страшися, пeсаря везеши!"

Иулиус кeсарь римский, в некое время незнатно хотяше превестися чрез море, а буря толь велика востала, что и сам кормчий зело испужался, тако рече к нему: не пужаися кeсаря везеши.

/k. 101-101v/

Единого лакедемонянина егда вопрошаху, вскую бы жену поял зело малаго возраста рече: "Того ради, яко избирающи из злаго волих паче избрати что мнейшее злое, дающи знати, яко ново на свете, еже жена блага.

/k.127/

Лакедемончик вопрошен, вскую бы поял жену зело малаго возраста, рече: "Того ради, яко со злаго избирающи волих паче избрати наименшее злое". Сим показа, яко новина на свете жена добра.

/s.101/

Лакедемончик вопрошен, почто взял жену малаго возраста, рече: того ради что от двою злу избирая, лучше избрах меншее зло. Сим показа, яко диво на свете жена добрая.

/k.160v/

Nawet porównanie tylko tych niewielkich fragmentów tekstu pozwala zupełnie jednoznacznie odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie. Wydawca nie korzystał z przekładów rękopiśmiennych, choć bez wątpienia mógł to uczynić.

/k.193v/

/s.152/

Świadczy o tym, poza językiem, fakt, iż w edycji 1711 roku występuje odmienna niż w rękopisach kolejność anegdot, że część z nich pozbawiono tak charakterystycznej dla Budnego i w przekładach staroruskich zachowanej aktualizacji opowiadań /por. np. w anegdocie o cesarzu Augustie: **"Мнози суть и ныне сицевы Поллионы, иже за худую окляницу мучат своя отроки. Но треба бы на них Августа; наказовати убо подобает, но без мучительства"** czy uogólniającej sentencji, że wreszcie w wydaniu "Apoftegmatów" spotykamy fragmenty, których nie znajdzie się w żadnym z przekładów XVII-wiecznych /np. anegdoty o Pitagorasie, Empedoklesie, Demokrycie i in./.

Wszystko to dowodzi niezbicie, że na przełomie lat 1710/1711 podjęto z inicjatywy i na polecenie imperatora Piotra Wielkiego nową próbę zruszczenia "Apoftegmatów", które w postaci licznych przedruków przez całe XVIII stulecie były skarbnicą moralno-dydaktycznych opowiadań i budujących maksym.

Wydaje się, że umieszczone na karcie tytułowej I wydania i późniejszych przedruków słowa: **"повелением ... царского величества напечатаны"** mają nie tylko etykietalne znaczenie. Piotr I miał możliwość zapoznania się z pierwszym ze staroruskich przekładów, bowiem piękny egzemplarz tego tłumaczenia /odpis B/ znajdował się w carskiej bibliotece. Prawdopodobnie ze względu na mankamenty nie zaakceptował samego przekładu, jednak tekst ten najwidoczniej zainteresował go do tego stopnia, iż rozkazał "Apoftegmaty" ponownie przetłumaczyć, a następnie wydrukować. Fakt ten jest tym znamiennejszy, że w latach 1708 - 1725, tj. od chwili wprowadzenia tzw. grażdanki do śmierci Piotra I, wydrukowano 1.500 pozycji książkowych, w tym tylko 3 utwory literatury pięknej: "Apoftegmaty" w nowym przekładzie były właśnie jednym z nich.

Jak pisze S. Łuppow, Piotr Wielki nie tylko kontrolował repertuar wydawniczy, lecz także dbał o jakość przekładów, nierzadko ingerując osobiście w ich ostateczny

kształt. Dobry przekład powinien - zdaniem cara - być dokładny, zrozumiały dla wszystkich /napisany "prostym językiem rosyjskim"/, przejrzysty i zwięzły. Dążąc do uzyskania takich właśnie dobrych przekładów, Piotr I w uzasadnionych wypadkach zaleca translatorom skracanie tłumaczonych tekstów, a nawet zmianę stylu oryginału¹⁷. W powyższym kontekście hipoteza o aktywnym uczestnictwie Piotra I w przygotowaniu nowego tłumaczenia "Apoftegmatów" Biełasza Budnego staje się zatem bardziej prawdopodobna.

Nowy przekład "Krotkich a węzłowatych powieści" był drukowany w latach 1711 - 1725 aż pięciokrotnie /a później, do końca wieku, jeszcze 3 razy/ w dość dużych jak na owe czasy nakładach: od 214 do 1.200 egzemplarzy. O poczytności piotrowskich wydań "Apoftegmatów" świadczy pośrednio niska ilość zachowanych egzemplarzy /2-3/, a także to, iż przez cały wiek XVIII kopiowano je dla własnych potrzeb, a nawet na sprzedaż /kopie takie były bowiem częstokroć tańsze od okazów drukowanych/. Przykładowo, w zbiorach Biblioteki Akademii Nauk w Leningradzie znajdują się co najmniej 3 odpisy ręczne drukowanych "Apoftegmatów", a w Bibliotece im. Lenina w Moskwie ponad 10.

Czytelnicy "Apoftegmatów" wywodzili się ze szlachty, duchowieństwa, kupiectwa, a nawet chłopstwa, o czym świadczą niezliczone notatki marginesowe na zachowanych egzemplarzach /tak drukowanych, jak i rękopiśmiennych/. Książki te były najczęściej własnością kilku pokoleń czytelników. Typowymi wydają się być tutaj dzieje egzemplarza petersburskiego wydania "Apoftegmatów" z r. 1716 przechowywanego obecnie w Bibliotece AN ZSRR w Leningradzie. Książka była pierwotnie własnością jakiegoś szlacheckiego rodu, o czym świadczą akslibris: **"Из библиотеки села Петровского Рода Михалковых"**. Nie później jednak niż w r. 1784 trafiła ona do rąk pewnego seminarzysty, który umieścił na niej

następującą notatkę: "Сия книга Аппофегмата, то есть кратких витиеватых и нравоучительных речей Спасоярославской Семинарии ученика риторики Александра Балакиревскаго собственная. Подписано 1784-го года февраля 20 дня.

Ogromne powodzenie nowego, XVIII-wiecznego przekładu "Апофегматов" ograniczyło wprawdzie zasięg oddziaływania tłumaczeń staroruskich, nie zdołało jednak zlikwidować go zupełnie. Czytywano je i przepisywano aż do końca stulecia, konfrontowano z tekstami drukowanymi, by stwierdzić, że stare przekłady przynoszą tekst obszerniejszy, bogatszy.

Podjęmowano również próby udoskonalenia przekładu drugiego. W XVIII-wiecznym odpisie ze zbiorów Centralnego Archiwum Akt Dawnych w Moskwie /sygn. f. 1274, nr 3096/ na przykład kopista wprowadza szereg poprawek, mających na celu eliminację rażących polonizmów i cerkiewizmów. Tak więc obok słowa "соновца" /synowca/ wpisuje na marginesie "племянника", obok "подскарбия" - "казначий", a "гальянт" otrzymuje aż trzy rdzennie rosyjskie odpowiedniki: "гладыш", "щоголь" i "красуля". Cerkiewizm "дидаскалу" zastępuje "учителю", podobnie "пречужник" został nazwany rodzimym mianem "окомрах". Przykłady można by mnożyć, ale i wymienione ilustrują kierunek zmian dostatecznie. Znamienne jest to, że zmiany te dotyczą jedynie warstwy leksykalnej, a dokładniej, obejmują tylko rzeczowniki, natomiast archaicznych dla wieku XVIII form czasownikowych i składni anonimowy przepisowacz nawet nie próbuje uwspółcześnić.

* * *

Naszkiecowane w artykule pierwsze etapy recepcji "Apoftegmatów" B. Budnego na Rusi świadczą o intensywności polsko-rosyjskich kontaktów literackich w drugiej połowie XVII w. Należy podkreślić, że tłumacze starorusyjscy udostępniali swym rodakom takie utwory literatury polskiej, na które istniało określone zapotrzebowanie rynku czytelniczego. W danym wypadku wybór padł na utwór pod wieloma względami korespondujący z rodzimą tradycją literatury moralno-dydaktycznej. Nic zatem dziwnego, że "Krotkie a węzłowe powieści" wywarły określony wpływ na kilka pokoleń rosyjskich czytelników. Echa lektury "Apoftegmatów" pobrzmiwają już w "Ogrodzie wielu kwiatów" Symeona Połockiego¹⁸ i w anonimowym "Akcje o Kirze i Tamirze" /ok. 1720 - 1740/, by przemówić pełnym głosem w drugiej połowie wieku XVIII w zbiorach typu "Listownika" N. Kurganowa. Wszystkie one, na równi z pochlebnymi notatkami zwykłych czytelników, ukazują najlepiej siłę oddziaływania tych "małych ksiąg", o jakiej zapewne ich autorowi się nie śniło.

PRZYPISY

- 1; Bibliografia literatury polskiej "Nowy Korbut". I. Piśmiennictwo staropolskie. Hasła ogólne i anonimowe, Warszawa 1963, s. 61.
2. Tutaj i dalej polski tekst "Apoftegmatów" cytuję według wydania: "Krotkich a węzłowych powieści, które po grecku zowią Apophtegmata księgi IV. Przez Bieniasza Budnego... czwarty raz wydane w drukarni Aleksandra Dymowskiego. W Krakowie", b.r.

3. Czytywano tu chętnie zbiorki aforyzmów typu "Pszczoły", a ulubione sentencje i budujące opowiadki włączano do tzw. izborników, czy nawet inkrustowano nimi bogato utwory literatury pięknej /por. np. "Suplikę Daniela Więżnia"/. Znamienne, że począwszy od drugiej połowy XVII w. zaczęto sięgać również po polską literaturę tego rodzaju /"Czwartak nowy" i "Polityka dworskie" J. Żabczyca, "Monita politico - moralia" A. M. Fredry/.
4. Zob. A. Anuszkina: Tajny staropieczatnoy knigi. Poiski, načodki, zagadki, Symferopol 1972, s. 48; O.A. Dierżawina: Facecii. Pierriewodnaja nowiełła w russkoj litieraturie XVII wieka, Moskwa 1962, s. 17, przyp. 3.
5. Zachowała się ona w jedynym odpisie z końca XVII w., przechowywanym obecnie w Bibliotece Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie, sygn. Q.XV, 12.
6. A. N. Pypin: Oczerk litieraturnoj istorii starinnych powiestiej i skazok russkich. Sankt-Petersburg 1857, s. 260-262.
7. P. Piekarskij: Nauka i litieratura w Rossii pri Pietrie Wielikom. T. II. Opisanije sławiano-russkich knig i tipografij 1698 - 1725 godow. Sankt-Petersburg 1862, s. 264, 279, 360, 366, 598-599.
8. Materiały dla russkoj bibliografii. Chronologiczeskoje obozrienije riedkich i zamieczatielnych russkich knig XVIII stoletija, napieczatannyh w Rossii graždanskim szriftem 1725 - 1800. Sostawił N. W. Gubierti, z. III, Moskwa 1891, s. 190-192.
9. G. N. Giennadi: Sprawocznyj słowar' o russkich pisatelach i uczonych, umierszych w XVIII i XIX stoletijach., i spisok russkich knig s 1725 po 1825 g. t. 1. Berlin-Moskwa 1876, s. 40.
10. W.S. Sopikow: Opyt rossijskoj bibliografii. Ried., prim., dopołn. i ukazatiel W.N. Rogożina, cz.II, Sankt-Petersburg 1904, s. 16-17.

11. Por. np. Istoki rusckoj bielletristiki. Wozniknowienije žanrow služetnogo powiestwowanija w driewnierussckoj litieraturie. Leningrad 1970, s. 541.
12. R. Łużny: Nurt tradycji staropoleckiej w procesie literackim rosyjskiego Oświecenia, "Ruch Literacki", XIV /1973/, 4, s. 218-219.
13. Istorija rusckoj litieratury. T. II. Cz. 2. Litieratura 1590-1690 gg. Moskwa-Leningrad 1948, s. 413.
14. Są to rękopisy ze zbiorów Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie: 1/ GIM, Barsowa nr 1621, 2/ GIM, Carskogo nr 16, 3/ GIM, Sinodalnoje nr 588 /562/, 4/ GIM, Muzejn. nr 1628, 5/ GIM, Muzejn. nr 1886, 6/ GIM, Muzejn. nr 2841, 7/ GIM, Muzejn. nr 3430; ze zbiorów Biblioteki Publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie: 1/ Q.XV, 33, 2/ Q.XV, 15, 3/ Q.XVII, 276; ze zbiorów Biblioteki AN ZSRR w Leningradzie: Pietr. gal. 13; ze zbiorów Centralnego Archiwum Akt Dawnych w Moskwie: f. 1274, nr 3096 oraz ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Jarosławlu: 525/664/.
15. O.A. Dierżawina; op. cit., s. 47.
16. Ibidem, s. 44.
17. S.P. Łuppow: Kniga w Rossii w pierwoj czetwierti XVIII wieka, Leningrad 1973, s. 100-101.
18. Russkaja siłłabiczeskaja poezija XVII-XVIII ww. Wstupitielnaja statja, podgotowka tieksta i primieczanija A.M. Panczenko, Leningrad 1970, s. 370 /przyp. 19-21/, s. 371 /przyp. 40/, s. 373 /przyp. 80-81/.

ДРЕВНЕРУССКИЕ ПЕРЕВОДЫ "АПОКРИФ" БЕНЯША БУДНОГО

Резюме

В статье делается попытка проследить историю усвоения

древнерусской литературой одного из популярнейших сборников польской учительной литературы - "Апофегмат" Беняша Будного. Анализ русских рукописных и печатных текстов позволил установить, что вслед за кирилловской транслитерацией "Апофегмат" появились во второй половине XVII в. два независимых друг от друга древнерусских перевода всех четырех книг сборника, а в 1711 г. три первые книги "Апофегмат" были заново переведены и напечатаны в Москве по приказу и не без личного участия Петра Великого.

• OLD RUSSIAN TRANSLATIONS OF BENYASH BUDNY'S APOPHTEGMATA

Summary

This paper presents a novel account of the history of B. Budny's Apophthegmata, one of the most popular moralizing texts of Polish Renaissance, in Old Russian literature. Author maintains that Budny's collections was translated into Old Russian twice, in the end of the 17th century. It is also assumed that the third translation, in 1711, was initiated by Tsar Peter.